

Rozważania: 7 stycznia

Rozważanie na 7 stycznia.
Proponowane tematy to: sen
świętego Józefa; uległość i
ufność; poruszać się wewnątrz
Bożego planu.

01-01-2023

- Sen świętego Józefa;
 - Uległość i ufność;
 - Poruszać się wewnątrz Bożego planu.
-

«GDY [MĘDRCY] ODJECHALI, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”» (Mt 2, 13). Tuż po tym jak mędrcy ze wschodu rozpoczęli swoją podróż powrotną, oprawcy posłani przez Heroda pragną odnaleźć nowonarodzone Dziecię, Króla żydowskiego, aby Go zabić. Ale Bóg uprzedza ich działanie, ostrzega Józefa przed niebezpieczeństwem i nakazuje mu uciec do Egiptu.

Wskazanie jest jasne: mówi co należy zrobić a także powód ucieczki.

Pozostałe kwestie, w jaki sposób ma się to dokonać i jakimi środkami, pozostawia roztropności świętego Józefa. A Bóg, na koniec, poucza go, aby zachował czujność na głos anioła, który powie mu kiedy zakończyć pobyt w tym obcym dla niego kraju.

To zastanawiające, że Bóg mówi do świętego Józefa w snach, ponieważ jest to czas, w którym pozornie nie można ani nic powiedzieć, ani odpowiedzieć. Podczas snu człowiek jest bezbronny, niezdolny do podjęcia czegokolwiek. Możemy przypomnieć sobie, że także we śnie Adam otrzymuje swoją małżonkę: wstaje, aby odkryć nowość posiadania towarzyszk i misji. W ludzkim doświadczeniu snu człowiek wiele razy odtwarza swoje najwspanialsze czyny. W pewnym sensie wydaje się, że Józef powinien zamilknąć, ale w rzeczywistości jest zaproszony podczas snu na otwarcie się na największy sen: uczestnictwo w Bożych planach.

Kiedy święty Józef wstaje, nie chce czekać aż do następnego dnia: «On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu» (Mt 2, 14). Możemy słusznie przypuszczać, że nie brakowało trudności. Mieli

porzucić dom w Betlejem, który zdobyli prawdopodobnie dzięki dużym ofiarom. Co więcej, długa podróż uniemożliwiała zabranie ze sobą także niektórych bardzo potrzebnych rzeczy a pośpiech sprawił, że było niemożliwe sprzedanie tych, których było zbyt dużo. Prześladowanie Dzieciątka jeszcze się nie rozpoczęło, ale święty Józef głęboko wierzy aniołowi i rusza w drogę. Jako sługa wierny i roztropny Patriarcha słucha głosu Boga nie szukając innych możliwości, pozornie łatwiejszych. Istniały powody, aby uważać wskazania anioła za niezbyt trafne: czyż Boża wszechmoc nie mogła wybawić Dzieciątka w inny sposób? Dlaczego mieli uciekać aż do Egiptu, gdzie nikogo nie znali? A jednak Józef ufa bożemu słowu.

PODRÓŻ ŚWIĘTEJ RODZINY do Egiptu pewnie nie była zbyt wygodna: wiele dni przemierzania nieprzyjaznych szlaków na grzbiecie osiołka; towarzyszył tej podróży lęk, czy nie zostaną doścignięci przez oprawców Heroda; zmęczenie i pragnienie, niepewna przyszłość, i wątpliwości, na które nie ma odpowiedzi. Rodzi wzruszenie patrzenie na Świętą Rodzinę, która całkowicie zawiera się Bożym planom. Święty Augustyn przypomina nam, że Pan «wie lepiej niż człowiek co jest odpowiednie w każdej chwili, czego ma udzielić, dodać, zabrać, obniżyć, zwiększyć, zmniejszyć i kiedy ma to zrobić»^[1]. Jak widzimy to w przypadku świętego Józefa, to codzienne życie jest miejscem, w którym możemy rozpoznać głos Boga; w naszych codziennych spotkaniach z Nim w chwilach modlitwy; w wydarzeniach dnia codziennego i w osobach, z którymi mamy bliższe relacje; także

w przeciwnościach i przeszkodach,
które pojawiają się na naszej drodze.
Rozważanie postawy świętego Józefa
i jego otwartości na współpracę z
Bożymi planami może nam pomóc,
aby wzrosło nasze pragnienie
słuchania Boga.

Jeżeli na każde z natchnień
płynących od Pana odpowiadamy:
«Chcesz tego, Panie...? Ja również
tego chcę!»^[2], wówczas napełnimy się
tym samym zaufaniem, jakie miał
święty Józef. W ten sposób, «jak glina
w rękę garncarza» (Jr 18, 6),
oddajemy się w Boże ręce, aby
przekształcił nasze serce i abyśmy
podjęli to wielkie Boże dzieło, które
On pragnie z nami zrealizować.

PO PEWNYM CZASIE spędzonym w
Egipcie, anioł Pański ukazał się na
nowo Józefowi we śnie i powiedział

mu: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia» (Mt 2,20). Nastąpiła chwila pożegnania się z tą ziemią, która dała im schronienie, aby powrócić do tej, którą Bóg wybrał jako mieszkanie dla Mesjasza. Józef, jak można było oczekiwać, «wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela» (Mt 2,21). «Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego» (Mt 2,15).

Józef oddaje w służbę Syna Bożego swój rozum, wolę i serce, z poczuciem odpowiedzialności i osobistym zaangażowaniem. Dlatego, «gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść» (Mt 2,22), gdzie życie Dzieciątka było zagrożone. «Nauczył się poruszać w ramach Bożego planu i na potwierdzenie, że Bóg rzeczywiście

chce tego, co on przeczuwa,
otrzymuje wskazówkę, aby udać się
do Galilei. Taka była wiara św.
Józefa: pełna, ufna, całkowita,
wyrażona w skutecznym oddaniu się
woli Bożej, w rozumnym
posłuszeństwie. A obok wiary -
caritas, miłość. Jego wiara spaja się z
Miłością: z miłością Boga, który
spełnia obietnice dane Abrahamowi,
Jakubowi, Mojżeszowi; z oblubieńczą
serdecznością w stosunku do Maryi i
z ojcowską czułością względem
Jezusa. Wiara i miłość, w nadziei
wielkiej misji odkupienia ludzi, którą
Bóg, posługując się również nim,
cieślą z Galilei, rozpoczynał na
świecie»^[3].

Czasami Pan także i nam
podpowiada pewne działania w
snach, mówi do nas szeptem i
pozostawia nam przestrzeń, abyśmy
potrafili płynnie poruszać się
wewnątrz Jego planów. Wobec Jego
natchnień możemy wykorzystać w

pełni nasze wszystkie talenty. Pan Bóg nie narzuca się, «nie wymaga od nas ślepego posłuszeństwa, ale posłuszeństwa inteligentnego, i powinniśmy poczuwać się do odpowiedzialności za to, by pomagać innym poprzez światło swojego rozumu»^[4]. Prośmy świętego Józefa i Najświętszą Maryję Pannę, aby nauczili nas przygotować nasze serce, aby uchwycić te wezwania i odpowiedzieć na nie z szybkością i rozumną uległością.

^[1] Św. Augustyn, *List 138*, 1, 5.

^[2] Św. Josemaría, *Droga*, nr 762.

^[3] Idem, *To Chrystus przechodzi*, nr 42.

^[4] *Ibidem*, nr 17.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-7-stycznia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-7-stycznia/) (12-08-2025)